

OPERACJA BALTIC PIPE – WSZYSTKO, CO MUSISZ WIEDZIEĆ O POLSKO-DUŃSKO-NORWESKIM PROJEKCIE

Dziś w południe w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów zostaną ogłoszone decyzje inwestycyjne związane z projektem Baltic Pipe. W niniejszym artykule znaleźć można wszystko, co trzeba wiedzieć o tym polsko-duńsko-norweskim przedsięwzięciu.

Koncepcja budowy gazociągu łączącego Polskę i norweskie złoża nie jest nowa, lecz dopiero w ostatnich latach udało się rozwinąć ją do poziomu projektu oczekującego na wiążące decyzje inwestycyjne. Prace nad nim stanowią realizację strategii energetycznej rządu Zjednoczonej Prawicy. Polityczny nadzór nad Baltic Pipe sprawuje pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski.

Całość systemu zwanego w mediach „Baltic Pipe” obejmuje pięć elementów. W jej skład wchodzi: połączenie między systemem norweskim i duńskim na Morzu Północnym, projekt rozbudowy trasy przesyłu gazu przez Danię, tłocznia na wyspie Zelandia, podmorski gazociąg z Danii do Polski i lądowy terminal odbiorczy oraz projekt rozbudowy polskiego systemu przesyłowego.

Najważniejszym elementem projektu Baltic Pipe jest podmorski gazociąg biegnący między Danią a Polską. Połączenie to będzie miało długość 275 kilometrów. Planowany okres eksploatacji wynieść ma 50 lat.

Prace nad Baltic Pipe prowadzą dwaj operatorzy systemów przesyłowych gazu: polski Gaz-System i duński Energinet. Gazociąg ma umożliwić przesył 10 mld metrów sześciennych gazu rocznie.

W 2016 roku Gaz-System i Energinet przygotowały studium wykonalności dla projektu Baltic Pipe. Rok później odbyła się procedura Open Season, służąca do rezerwacji przepustowości gazociągu. Do drugiego wiążącego etapu tej procedury przystąpiło Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo. Spółka ta zarezerwowała 8,1 mld metrów sześciennych przepustowości Baltic Pipe.

W roku 2019 podmioty zaangażowane w projekt przygotować mają wszystkie niezbędne analizy techniczne dotyczące komponentów projektu. Wtedy też w poszczególnych krajach przedłożony zostanie Raport Oceny Oddziaływania na Środowisko. Również w przyszłym roku ruszyć mają przetargi na dostawy i wybór wykonawców robót budowlanych. Na lata 2020-2022 przewidziano budowę wszystkich pięciu części składowych projektu Baltic Pipe.

Cała magistrala ma zostać oddana do użytku jesienią 2022 roku. Wtedy też wygasa obecnie obowiązujący kontrakt na dostawy gazu z Rosji, zawarty w formie aneksu do umowy z 2010 roku. Jednakże, jeśli rząd w Warszawie zamierzałby renegocjować warunki tej umowy, to rozmowy muszą zacząć się już w 2019 roku.

Koszty nowej magistrali sięgnąć mają ok. 1,6 mld euro. Zaangażowanie kapitałowe strony polskiej wynieść ma ok. 800 mln euro.

Baltic Pipe został uznany przez Komisję Europejską za projekt o znaczeniu wspólnotowym (Project of Common Interest, PCI). Status ten oznacza, że KE uważa, iż przedsięwzięcie to wzmacnia europejski wewnętrzny rynek energii.

W sierpniu bieżącego roku przedstawiciel duńskiego regulatora Energinet Torben Brabo w wywiadzie dla gazety Altinget stwierdził, że projekt Baltic Pipe leży w interesie nie tylko Polaków, ale i Duńczyków. „Energinet – jako podmiot państwowy – buduje tylko taką infrastrukturę, która odpowiada duńskim interesom socjalno-gospodarczym. To, że jednocześnie wzmacniamy bezpieczeństwo Polski i innych krajów Europy Wschodniej świadczy o tym, że jest to sytuacja win-win” – powiedział.

Jeszcze w tym tygodniu Piotr Naimski podkreślał, że projekt Baltic Pipe realizowany jest zgodnie z harmonogramem. "Projekt Baltic Pipe jest realizowany w stu procentach zgodnie z harmonogramem przyjętym prawie dwa lata temu (...). Wszystko będzie gotowe do 2022 roku (...) nie widać żadnych przesłanek, które mogłyby ten termin kwestionować" – zapewnił polityk.